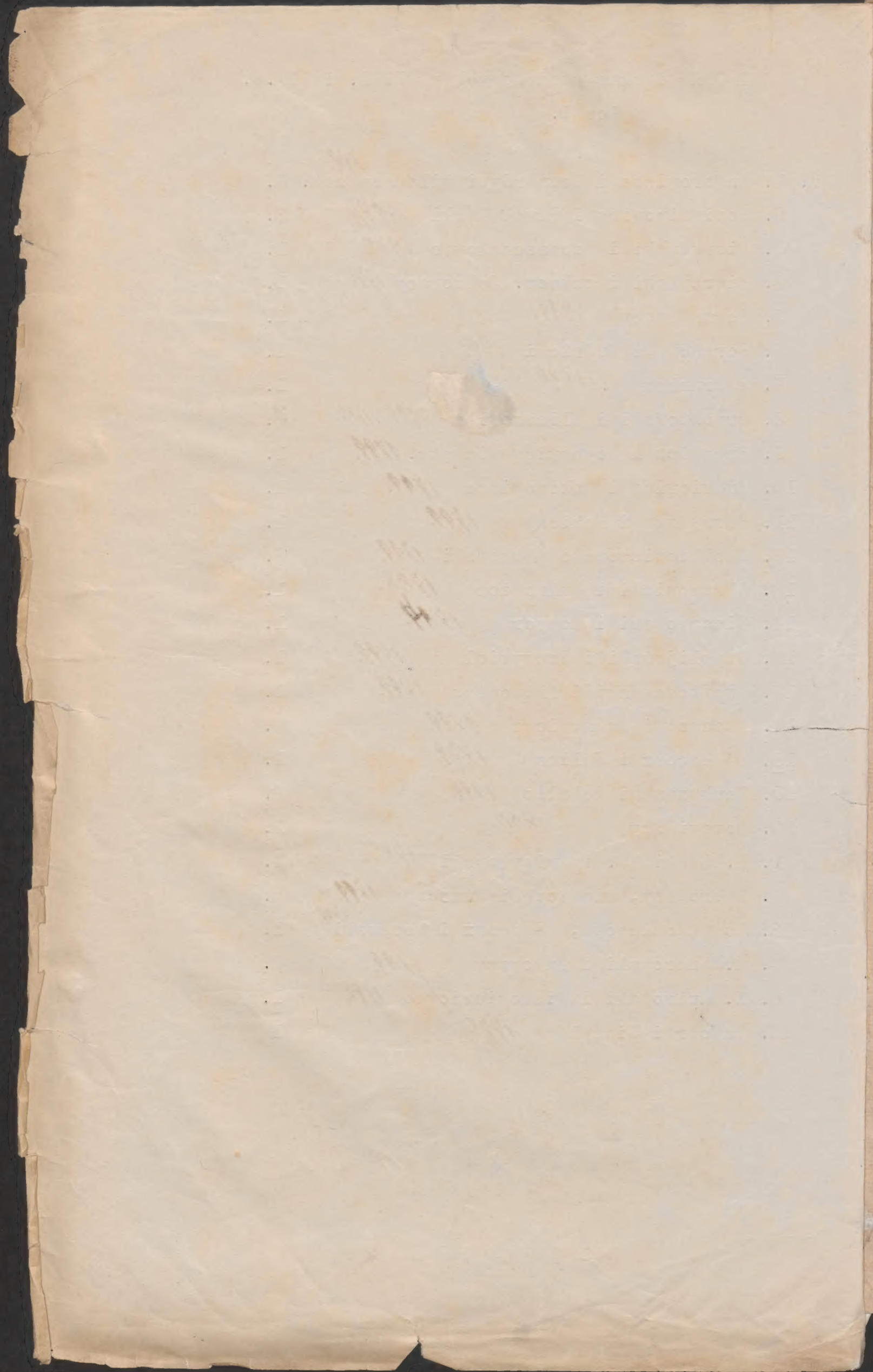


Z B I O R druków procesowych z XVIII. i XIX.w.
Tom I.

Nr. 1.	Anforowicze i Bernardyni wileńscy	1799.	szt. 2.
" 2.	Beniaminowicz i Paweł Łęski	1798/9	3.
" 3.	Bieńkowski i Wereszczakowie	1800	1.
" 4.	Bierzyński i sukces. Jelcowsy	1776.	1.
" 5.	Bogusławscy	1799.	2.
" 6.	Borzęcka i Rudnicki	1799.	1.
" 7.	a Brünken	1790.	1.
" 8.	Brzostowski i Eliaszwicz	1799. i 1780.	3.
" 9.	Bucewicz i Woynowiczowie etc.	1799.	1.
" 10.	Budkiewicz i Rubinowicze	1799.	1.
" 11.	Burzyńska i Rokiccy	1799.	1.
" 12.	Chodkiewiczowa i Rutkowski	1799.	2.
" 13.	Chrapowicki i Wulfowicz	1788.	1.
" 14.	Cieszkowski i Tepper	1799.	1.
" 15.	Czaplijewski i Szczygielscy	1799.	1.
" 16.	Czartoszewski i Klimowicz	1799.	1.
" 17.	Czczot i Szumowicze	1799.	2.
" 18.	D'Abocour i Julius	1799.	1.
" 19.	Daukszyzna i Tukałko	1799.	2.
" 20.	Derewińscy	1800.	1.
" 21.	X. Dłuski bp. i Swieykowski	1785.	1.
" 22.	Dąbrowscy, Giedroyć i Ruszczye	1799.	2.
" 23.	Downarowiczowa, Meyzner i Morawski	1799.	1.
" 24.	X. Dubrowski i Żukowscy	1799.	2.
" 25.	M. Dubrowski i Wissogierdowie	1799.	1.
" 26.	Dufour i Gieryk	1775.	1





8 XVII $\frac{1}{211}$

20 kop. 3 XVIII $\frac{2}{367}$

311

1799 Julii 15⁴ Leopold Spricki Regent Grodzki Grodzien Adwokat Sadu Gld

Prawo

SPRAWA 16.

W. JP. Ludwika Czartoszewskiego Szambellana byłego Dworu Pol-
skiego.

z W. JPanem Józefem Klimowiczem równie Szambellanem Dworu
Polskiego.

Po Appellacyi od Dekretu Grodzkiego Ptu Grodzienkiego w Ru 1797.
dnia 28. 7bra zapadłego orzecniście.

W. JPan Czartoszewski będąc w Grodnie pod czas ostatniego Sey-
mu, bywał na wieczornych Kompaniach u JP. Złotnickiego
w ow czas Konsyliarza Targowickiego, u którego częstokroć
zdarzały się gry kartowe.

Bywał w tym samym Domu i W. Klimowicz. Było więc także, al-
bo z sobą grywali, albo z kim innym; zkad poszło, że W.
Czartoszewski przegrawszy gotowe pieniądze, zawinił jeszcze
W. Klimowiczowi \times dwieście kilkadziesiąt, nie biorąc ani gro-
sza gotowizny. Co że jest istotną prawdą W. Czartoszewski
naysolennieyszą zabiera przysięgę.

We dwa lata później, gdy W. Czartoszewski znowu przyjechał do
Grodna, W. Klimowicz zaczął upominać się o ten z markow
wynikły dług, i gdy usilnie potrzebę opłaty przekładał, W.
Czartoszewski odwoływał się, że niewarto tego się upominać,
co z gotowizny nie pochodzi.

Jednak, aby natręctwa pozbyć się, powiedział W. Klimowiczowi,
że niema nic więcej, jak tylko Kartę JP. Jana Kamieńskie-
go na \times 290. sobie wydaną, i że (acz niewarto) unikając
nieważnych uprzykrzeń, odda mu tę Kartę.

W. Klimowicz widząc zachwianą sytuacją Czartoszewskiego, i nie-
upatrując innego na swoje marki funduszu, chwycił się tego
projektu, i nayusilniey prosił, aby nań przelew tego Doku-
mentu Czartoszewski dopełnił, a wzajemnie przyrzekł, że już
o tę rzecz żadney do Czartoszewskiego mieć nie będzie preten-
syi, i że żadney na to Ewikcyi, ani w przypadku nie zyska-
nia summy, Regresu do Czartoszewskiego stosować nie bę-
dzie.

Po takim uręczeniu (które Czartoszewski oprzysięga) nastąpił prze-
lew Dokumentu JP. Kamieńskiego Regenta Kom: Skar: na O-
sobę JP. Klimowicza, który w dacie

1795 Julij 28. dnia, a w nim widzieć, że JP. Czartoszewski za-
dneý Ewikcyi i repetycyi do siebie nie zachował, co prawdę
tu opowiedzianą, i juramentem stwierdzającą się, naymocniey
wspiera.

Zatym przelewem JP. Klimowicz znając własne uręczenia, i o-
bowiazki, że do Czartoszewskiego pretensyi mieć nie można,
rozpoczął proces z JP. Kamieńskim w Grodzie Grodzien: nie-

A

po-

pozywając wcale Czartoszewskiego, i uzyskał Dekret Kontumacyiny

1795. dnia 14. Xbra tu składający się

Zapowtórny pozew przypadła Sprawa 1796. d. 1. Apryla. JP. Klimowicz znowu niepozywał Czartoszewskiego. Stał Kamieński, zniósł Kondemnację, raz od nastania karty, to jest: od Ru 1792. dna 29. Xbra w poł. czwartą Ru uczyniwszy zarzut, że ta karta Czartoszewskiemu wydana pochodzi zgry, łączył swój Aktorąt przeciw Klimowiczowi i Czartoszewskiemu; poczym Klimowicz zgodnie z Kamieńskim zapisał Kopią z Spraw, a dla Czartoszewskiego, jako niestawiającego, obrotionem nieterminalności pozwu zapilali suspensę do wyscia terminu pozwowi.

1796. Apr: 1. widzieć Dekret.

Z zarzutu, iaki JP. Kamieński uczynił przeciw własnemu Dokumentowi JP. Klimowicz zamierzył obrocić rzecz, do Czartoszewskiego; lecz aby gładziley uwikłać otrzymalzy ultymarną konwikcyą w dniu 5. gbra 1796. na Kamieńskim, udał się nie do wyekwowania konwikcyi, ale w Kordon Pruski, i tam w Regencyi rozwinowszy z JP. Kamieńskim Kondyktowy proceder, i uzyskał niejaką opinią Regencyi Pruskiej, przez którą dług na Kamieńskim zanieważny poczytano

1797. 22. Febr: widzieć tę opinią u stronny przeciwny.

Ten w Prusiech proceder był rozwinięty bez przyczyny, bo konwikcyą ultymarną w Grodzie przewidziona wskazywała Klimowiczowi, bliższy sposób wydobyć przelanych pieniędzy z funduszu Kamieńskiego w Litwie znajdującego się, mianowicie z summy u JW. ex Hetmana Ogińskiego lokowanej, a przytym z osoby JP. Kamieńskiego, często w Grodzie bywającego, zwłaszcza, że on raz już stawał w Grodzie Grodzień: iak powyżey Dekret złożyłem, ale była to zmowa z JP. Kamieńskim, aby w Regencyi Pruskiej procedować, dla tego, że Czartoszewski tam bydz niemożąc, niebył w stanie przekonywać Kamieńskiego, że i obiekcyą zła, i niewolnie wniesiona, bo od wydania Dokumentu, to jest: od 1792. dnia 29. Xbra do 1. Apr: 1796. upłynęła dawność Ziemka na skarżenie zapisu, gdyż Statut w prostych krzywdach, iak np. jeżeli byto wymożenie tey karty przez Czartoszewskiego, jeżeli ona zgry urosła, do 3ch tylko lat daie wolność, a po 3ch leciech skargę na upadek wskazuje.

Lękając się więc oba ci z mowieni Ichmość Klimowicz i Kamieński podobnych prawd, rozprawili się w Białymstoku, aby tu napastować Czartoszewskiego; a w Sprawie niełożyli żadnego dowodu, aby ta Karta wypływała znagrania i Kamieński nawet do przysięgi niezabrat się.

Taki złożywszy Dekret, pozwał Klimowicz Czartoszewskiego do Grodu dowodząc, że mu Regress jest wolny, gdy dług na Kamieńskim uzyskać niemoż i Grod sądząc tę Sprawę, pochwalit pretetensyą Klimowicza, zasądził na Czartoszewskim * 290. z procentem i expensem Prawnym.

1798. d. 28. 7bra Dekret oczewiły czytamy.

Przy.

Przyczyty, iakich Sąd Grodzki użył do Dekretu, są te: *ponieważ* Czartoszewski wydając Klimowiczowi wlewek, napisał, że Summę 290. zł. zawinił, *ponieważ* przeciwko temu wlewkowi obiekcyja nastania długu z Kart dowodzoną być nie może. *Ponieważ* Czartoszewski nieprzekonywa, aby regres był niewolny Klimowiczowi, i *ponieważ* Klimowicz do przysięgi zabrał się, że Summa ta nie z Kart pochodzi.

Na te przyczyny takie dawał Czartoszewski usprawiedliwienie, *ad imum*. Napisał w prawdzie Czartoszewski w przelewie, że zawinił, ale niepomienił, że wziął gotowizną.

Zawinić i pożyczyć są to dwa oddzielne słowa. Nie wypiera i dziś, owszem zaprzysięga Czartoszewski, że zawinił, ale też razem przysięga, że żadnego grosza gotowizny od Klimowicza nie wziął, i że gotowizny na ten dokument przelewny, i na weszłą do niego Summę nie brał u Klimowicza.

Więc zawinić i pożyczyć gdy to są oddzielne słów znaczenia i obiekta, a zatem nie iustyfikuje się przyczyna Dekretu z przelewem wziętą.

Wyznać zawinienie, nie jest to samo co powiedzieć, że wziętego gotowe pieniądze: a gdy Czartoszewski przysięga, że gotowizny od Klimowicza na ten Dokument ani grosza nie wziął, więc nie służy to słowo zawinił zaprzczynę do zasądzenia Summy.

Ad 2dum. Ze przeciwko pismu obiekcyja nie idzie, zgadza się na to Czartoszewski, ale w takim zdarzeniu, gdyby napisano było, że Czartoszewski za wzięte gotowe pieniądze, ustępuje kartę Kamińskiego, więcby dysputy nie było; bo gdzie, słowa zapisu brzmią przeciw wnioskowi, tam wniosek jest niczym.

Lecz tu jest inaczej; bo wlewek dany nie zgasił prawdy, i nie powiedział, że zagotowiznę dany, a Czartoszewski gdy przysięga, że zapretensją z kart, więc nie mówi przeciw zapisowi, ale zanim, czyli za niezgaszoną, nastania pretensyi Klimowicza z gry pewnością.

A zatem i druga przyczyna jest nikczemna, i do obwinienia Czartoszewskiego nie służy.

Ad 3tium Czartoszewski przekonywał Sąd, iż regres, czyli Ewikcyja Klimowiczowi nie służy, bo Klimowicz przyrzekł iey nie rozciągać, naczym Czartoszewski jurat, bo w przelewie niewyrażona, i to są dwie pobudki zdolne Ewikcyją mniemaną zniszczyć.

Kto przedaie majątek, lub dług iaki przelewa, wyrażnie zapisuje Ewikcyją: a to dowodzi, że rzecz jest nabyta czysto.

Tu zaś wyswieca się Kabala, z kąd dług pochodzi, i Klimowicz to znając nie pretendował Ewikcyi; więc gdy iey niema w przelewie, a zatem niema i w naturze.

Na Ewikcyją trzeba Dokumentu; a gdy go niema, więc Ewikcyja być nie może; i owszem same nie umieszczenie Ewikcyi pokazuje, i naturę długu, że Ewinkowanym być nie mógł, i wyrażne Ewikcyi przecięcie.

Nie służą tu prawa o Ewikcyjach pisane, bo one są na taki przypadek, gdy kto iey nie przecina zapisem. Tu rzecz inna: Czartoszewski przysięga, że Klimowicz Ewikcyi wyrzekł się, Dokument iey dla Klimowicza nie opisuje, a zatem wyrażnie przecina, więc Prawo o Ewikcyjach nie służy, a zatem iey niema, i przeto racya Sądu Grodzkiego rzetelna.

Ad 4tum, Ze Klimowicz do przysięgi zabrał się, iż dług do Czartoszewskiego stosowany nie zgry pochodzi, to jest: iego występkiem, nie zaś pobudką do wygranej dla niego.

Przyczymże on bierze się do Juramentu? oto iak Grod powiada przy wlewk. A wlewk nie mówi, że gotowe pieniądze, więc Klimowicz przy niczym zawodny bierze jurament.

Wyrazem zawinienia napastuje on Czartoszewskiego, od napaści naturalny odwód pozwanemu, więc Czartoszewski nie mając przeciw sobie Dokumentu, bliższy jest przysiędź, że gotowizny niebrał u Klimowicza, bo odwoźcie się od napaści bliżej pozwanemu, niż pozywającemu.

Czartoszewski przywodzi czas i miejsce w którym i iak zawinił Klimowiczowi, przyśięga, że Klimowicz od 93. aż do 1795. dodał wlewk. żadnego od Czartoszewskiego dokumentu, nie miał, więc Czartoszewski ma prawdę wyprzeczyć nie mogącą, a zatym przy niej blizy dowodu.

Gdyby w wlewk. napisano, że zagotowe pieniądze, przelewa się karta Kamińskiego, więcby był dowód za Klimowiczem; gdy tego nie ma, więc, jurament Czartoszewskiego bliższy wart wiary a zatym i to zła przyczyna przez Grod naciągniona, a przeto uchylić oną należy.

O Długach kartowych Konst: 1347. de ludo taxillorum. vol. 1. mówi, że o nagrane na Marki pieniądze upominać się niewolno. Dług Klimowicza jest zgry; to zaprzysięga przez powyższe wyrazy Czartoszewski, więc skasować ten dług należy, a Klimowicza przy konwikcyi Grodzkiej dotąd nie ekwowańey zostawić.

Nieracya to do repetycyi na Czartoszewskim, że Klimowicz niepomysłny zyskał Dekret z Kamińskim w Regencyi, bo procedował kondyktowie, i niewolnie.

Trzeba bowiem było konwinkować w tym Kraju Kamińskiego i to wprzysłomności Czartoszewskiego; a gdy to nie jest dopełnionym, gdy Klimowicz extra Imperium mając ultymarną konwikcyą, rozprawował się, konwikcyi nie ekwuię, i żartobliwą Regencyi opinią chce pokonać Czartoszewskiego, jest to więc kondykt, oktorem Konst: 1764. mówi, że za żadną racyą służyć niemoże, i nullitati utęga.

Dopóki więc vigore zaczętey i przewidzianej konwikcyi Klimowicz nierozprawi się tu oczywiście z Kamińskim wprzysłomności Czartoszewskiego, dopóty rozumieć niemożno, że jest potrzebą Regrofsu, choćby on i naturalnie zdokumentu wyptywał, bo tuteysze Juryzdykcyę, będą się stosować do Praw dawności wołkarzeniu zapisu, a Regencya tego nie słucha.

Ma Klimowicz dotąd Fundusz Kamińskiego ten sam wręku Het: Ogińskiego, niech nim ekwuię konwikcyą, a Kamiński pewnie zapłaci, więc ustanie nawet potrzeba Sprawy z Czartoszewskim zwłaszcza, gdy Czartoszewski za nagrane przez Klimowicza Marki cedował skrypt Kamińskiego, gdy to oprzyśięga, gdy ewikcyi nie zapisał i to dokument świadczy, gdy Klimowicz w momencie brania wlewk. ewikcyi wyrzekł się, i to Czartoszewski juramentem probuje.

Uchylić zatym napaśną Klimowicza pretensyą, dekret Grodzki podnieść, i expensa prawne na Klimowicza in qntte. 50. wskazać, będzie to sprawiedliwością, októrą przychodząc Czartoszewski.

Sklada Pozew.

